Nr. 9. Kraków, dnia 1 września 1928. Rok XI.

ROBOTNIK DRZEWNY

ORGAN ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW DRZEWNYCH W POLSCE

WYCHODZI 1-go KAŻDEGO MIESIĄCA.

Ogłoszenia: za każdy wiersz milimetrowy 25 groszy. | Numer pojedynczy 20 gr. | Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Dunajewskiego 5, II p.

Tow. BOLESŁAW JAROSZEWSKI.

(Wspomnienie pośmiertne)

Zorganizowana klasa robotnicza, a w szczególności Centralny Związek Robotników Przemysłu Drzewnego poniósł ciężką stratę. Bo oto w dniu 30-go lipca zmarł w Krakowie, po długiej chorobie tow. **Bolesław Jaroszewski,** generalny sekretarz naszego Związku, przeżywszy lat 52, osierociwszy córkę i trzech synów.

Nieubłagana nigdy śmierć wyrwała przedwcześnie z pierwszych szeregów walczącego Proletarjatu dzielnego, utalentowanego i zasłużonego wielce Bojownika o sprawę Robotniczą, o Socjalizm, Tow. Bolesława Jaroszewskiego. Od wczesnej młodości oddany Idei Proletarjatu Tow. Bolesław wierny Jej pozostał do ostatniego tchnienia.

Już młodzieńcem będąc, jako praktykant stolarski, Tow. Jaroszewski bierze udział w ruchu zawodowym krakowskich stolarzy. Ruch ten, jak wogóle w swych początkach cały ruch klasowy robotniczy spotykał się z prześladowaniem ze strony kapitalistycznej reakcji. Toteż pierwszy strajk stolarzy w Krakowie w r. 1896 miał do przezwyciężenia represje stosowane przez rząd zaborczy, usłużny wobec przedsiębiorców. Tow. Bolesław Jaroszewski bierze gorliwy udział w tej walce, i aresztowany, sześciu tygodniowem więzieniem rozpoczyna okres swej wytężonej, ofiarnej pracy i walki nad pogłębieniem świadomości klasowej i zorganizowaniem robotników przemysłu drzewnego. Początkowo działa w grupie krakowskich stolarzy, a następnie jako sekretarz agitacyjnego Komitetu dla Zachodniej Małopolski rozwija z ramienia Centrali wiedeńskiej szeroką akcję zawodową wśród robotników swego zawodu, współpracuje w organie zawodowym „Robotniku Drzewnym", którego redakcję prowadzi w ostatnich latach przed wojną. Obdarzony talentem wymowy i temperamentem, pełen zapału dla sprawy, a przytem odznaczający się taktem, tow. Jaroszewski porywał słuchaczy i zjednywał licznych członków dla organizacji zawodowej i politycznej.

W Polsce niepodległej Tow. Jaroszewski bierze wybitny udział w pracy nad zorganizowaniem rozbitych przez wojnę organizacyj zawodowych. W szczególności, dzięki Jego energji i pracy, powstaje silny Związek Centralny Robotników Przemysłu Drzewnego z siedzibą w Krakowie, w którym obejmuje wielce zaszczytny, ale ciężki i odpowiedzialny obowiązek Generalnego sekretarza i wypełnia go z poświęceniem aż do chwili, gdy przykuwająca do łoża dzielnego Pracownika śmiertelna choroba uniemożliwiła Mu dalszą intensywną pracę.

Tow. Jaroszewski pracą swą i wpływem ogarniał cały ruch robotniczy. W Krakowie przez okres pewien był przewodniczącym Rady Zawodowej i stale wchodził jako członek do Centralnej Komisji Związków Zawodowych. Toteż w podniesieniu i zorganizowaniu proletarjatu w Polsce niespożyte położył zasługi. Brał udział w międzynarodowych Kongresach zawodowych. A ileż to objazdów nieraz po dalekich kresach Rzeczypospolitej, ile zgromadzeń, konferencyj organizacyjnych i cennikowych, ile uciążliwych pertraktacyj z pracodawcami, broniąc sprawiedliwych interesów proletarjusza odbył Jaroszewski. Uciążliwe, niewygodne podróże, wytężająca agitacja, kierownictwo Związkiem i akcjami, targi z opornymi przedsiębiorcami — ileż to pochłonęło sił, nerwów, zdrowia Tow.



Jaroszewskiemu, skracając Jego życie. A było ono oddane nie tylko jednej grupie proletarjatu. Będąc urzędnikiem krakowskiej Kasy Chorych jako przewodniczący organizacji miejscowej i okręgowego Związku Pracowników Kas Chorych oraz wiceprezes Głównego Zarządu Związku tychże pracowników, Tow. Jaroszewski wiele poświęcił trudu nad zrealizowaniem żywotnych postulatów pracowników Kas Chorych.

Zawsze czynny i ofiarny nie poświęcił odpowiedniego czasu na gruntowną kurację. Po każdej chwilowej poprawie zdrowia stawał do pracy, wyczerpany, zdobywał się na nowe wysiłki rujnujące już silnie zagrożone zdrowie, w ciągłej trosce o sprawy organizacyjne.

Ale Tow. Bolesław Jaroszewski rozumiał, że ruch zawodowy to dopiero jedna strona dążeń i walki klasy robotniczej. To też Jego działalność publiczna silnie była spleciona z socjalistycznym ruchem politycznym klasy robotniczej. Wybitny też bierze udział w pracy i agitacji politycznej PPSD b. zaboru austrjackiego a następnie zjednoczonej PPS w wolnej Polsce. I tu znowu w licznych zebraniach, konferencjach partyjnych, zgromadzeniach ludowych, kongresach i masowych demonstracjach — wysuwa się na czoło jako mówca i przewódca Tow. Jaroszewski.

Obdarzony wrodzoną inteligencją i niezwykłą bystrością umysłu Tow. B. Jaroszewski orjentował się doskonale w najzawilszych dyskusjach politycznych i wyróżniał się nadzwyczajną logiką rozumowania i trafnością sądu. Jego zdanie zawsze trafiało w istotę rzeczy, a nabyte długoletnie wszechstronne doświadczenie w ruchu robotniczym nadawało Jego uwagom i wnioskom wartość celową, realną, praktyczną. Toteż dla tych także zalet Jaroszewski był wybierany do kierowniczych ciał partyjnych, był członkiem krakowskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego i Rady Naczelnej PPS, brał udział w kongresach partyjnych i piastował od szeregu lat mandat radzieckiego PPS do krakowskiej Rady miasta.

Wspomnieć jeszcze należy w tym niezupełnym opisie działalności i zasług Tow. Jaroszewskiego jego rolę w listopadowej walce z rządem reakcyjnym, prawicowo-piastowym w roku 1923. Wraz z 58 robotnikami i przywódcami krakowskimi PPS posłami dr. Emilem Bobrowskim, Janem Stańczykiem, tow. Zygmuntem Klemensiewiczem i in. przed sądem przysięgłych w Krakowie stanął Tow. Jaroszewski, oskarżony o wywołanie rewolucyjnego buntu 6 listopada 1923 r. Wraz z innymi wybitnymi Towarzyszami czynił on w listopadzie wszelkie wysiłki by uchronić zorganizowaną klasę robotniczą przed szatańską prowokacją rządzącej reakcji i zapewnić ruchowi robotniczemu zwycięstwo. A ruch ten w potokach krwi proletarjackiej zdławić postanowili osławiony minister Kiernik i wojewoda Gałecki, gwałcący brutalnie wszelkie prawa robotnicze do strajku, stowarzyszeń i zgromadzeń, i nadużywając armji dla tych zbrodniczych planów. Widzieliśmy Jaroszewskiego wśród roznamiętnionego tłumu wśród strzałów, widzieliśmy, jak organizował pośpiesznie pomoc rannym ofiarom krwawej, nacjonalistyczno-kapitalistycznej reakcji. Pomoc rannym niosła Kasa Chorych. Z procesu, zakończonego uwolnieniem wszystkich oskarżonych wyszedł triumfatorem i Tow. Bolesław Jaroszewski. Nie brakło go nigdy tam, gdzie szło o dobro Sprawy Robotniczej, o zwycięstwo Proletarjatu.

Odszedł od nas na zawsze. Smutek i żal po Nim ogarnął serca nasze. A żal tem boleśniejszy, że odszedł przedwcześnie. Ubył Bojownik niezłomny, w pierwszych szeregach walczącego proletarjatu stojący. Cześć składamy Jego Pamięci i to ślubowanie nad świeżą mogiłą, że walka o zrealizowanie Ideałów klasy robotniczej, że Jej wyzwolenie z pęt kapitalistycznego ucisku i wyzysku, pozostanie dla nas zawsze najwyższym obowiązkiem i celem.

Pamięć wdzięczną w sercu o Tow. Bolesławie Jaroszewskim, o Jego trudzie, klasa robotnicza zachowa na zawsze. Wytężona zaś nasza praca nad rozszerzeniem naszego Związku, nad podniesieniem materjalnem i duchowem klasy robotniczej, z poświęceniem, z zapałem dokonywana tak, jak to nam dał przykład Tow. Jaroszewski, będzie dla Niego nieśmiertelną nagrodą.

Marjan Porczak.

Pogrzeb ś. p. Tow. Bol. Jaroszewskiego

odbył się w czwartek 2 sierpnia z kaplicy na cmentarzu rakowickim w Krakowie, przy tłumnym udziale robotników, kolegów i towarzyszów partyjnych. Po modłach przy trumnie, po śpiewie „Lutni Robotniczej", wśród dźwięków marsza żałobnego Orkiestry robotniczej odprowadzono zwłoki nieodżałowanego Towarzysza na wieczny spoczynek. Na pogrzebie zjawili się reprezentanci miasta wiceprezydenci **Ostrowski** i **Wielgus**, Kasy Chorych dyr. **Klemensiewicz** i dyr. **Żychowicz**, oraz przedstawiciele organizacyj zawodowych, politycznych i oświatowych PPS.

Nad otwartą mogiłą w serdecznych słowach pożegnali Zmarłego, podnosząc Jego zasługi towarzysze poseł **Zygmunt Żuławski** imieniem C. K. Z. Z., **Teofil Rutkowski** przew. Zarządu Central. im. robotników drzewnych, **J. Rutkiewicz im.** głównego Zarządu pracowników Kas Chorych, oraz poseł dr. **Emil Bobrowski** imieniem O. K. R. i Klubu radców miejskich PPS i tow. **Przybyś** im. Związku Stow. zawodowych.

Chór odśpiewał w „Mogile ciemnej", a Orkiestra odegrała Czerwony Sztandar i zwłoki tow. Jaroszewskiego spoczęły w grobie. Na mogile złożono szereg wieńców o szarfach czerwonych od Rodziny Zmarłego, Związku robotników drzewnych i stolarzy krakowskich, od C. K. W. PPS i C. K. Związków Zawodowych, od Głównego zarządu Związku pracowników Kas Chorych, od towarzyszów z Tarnowa, OKR. PPS Kraków, Rady Zawodowej krakowskiej, od pracowników Kasy Chorych w Poznaniu i w Krakowie i od krakowskiego Związku lekarzy Kasy Chorych.

Nadzwyczajne posiedzenie Zarządu Centralnego Związku Robotników Drzewnych.

z powodu zgonu ś. p. tow. **Bolesława Jaroszewskiego** odbyło się 31 lipca. Posiedzenie otworzył zastępca przew. tow. **Figuła**, poświęcając gorące wspomnienie Zmarłemu generalnemu sekretarzowi Związku i podnosząc Jego zasługi dla ruchu robotniczego.

Następnie tow. **M. Łachecki** oświadczył, że imieniem Zarządu złożył wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego. Na wniosek mówcy uchwalono złożyć wieniec na trumnie tow. **B. Jaroszewskiego.**

Na wniosek przew. Zarządu tow. **T. Rutkowskiego** wybrano generalnym sekretarzem Związku dotychczasowego zastępcę sekret. tow. **Marcina Łacheckiego.**

PODZIĘKOWANIE

Komisji Centralnej Związków Zawodowych, oraz wszystkim tym Oddziałom naszego Związku i Towarzyszom, którzy nadesłali Zarządowi wyrazy współczucia z powodu zgonu tow. **Bolesława Jaroszewskiego,** zasłużonego Sekretarza Generalnego Związku, Zarząd Centralny Związku Robotników Przemysłu Drzewnego składa serdeczne podziękowanie.

T. Rutkowski. **M. Łachecki.**

Baczność Oddziały!

Wzywa się poniżej wymienione oddziały, aby w dniach wyznaczonych zwołały **zgromadzenia robotników drzewnych,** a mianowicie:

I. **Warszawa III** (oddział) 3/IX (wieczór).
II. **Białowieża** 4/IX (wieczór).
III. **Hajnówka** 5/IX (wieczór).
IV. **Białystok** 6/IX (wieczór).
V. **Czarna Wieś** 7/IX (wieczór).
VI. **Grodno** 8/IX.
VII. **Warszawa II** (oddział) 9/IX.
VIII. **Częstochowa** 11/IX.

Na zgromadzeniach tych referować będzie sekretarz gen. tow. **Marcin Łachecki** z Krakowa, który przeprowadzi też **kontrolę ksiąg** oddziałów. Należy więc dotyczące księgi i materjały do kontroli przygotować. Należy rozwinąć energiczną agitację by jaknajszersze rzesze robotników drzewnych wzięły udział w zgromadzeniach.

Kraków, 1 września 1928.

Za zarząd

T. Rutkowski, przew. **M. Łachecki**, sekr.

Z Ruchu Robotn. Drzewnych Bielska-Białej i okolicy.

Robotnikom drzewnym w Bielsku-Białej udało się przed kilku tygodniami wymusić na swoich pracodawcach to, że zgodzili się na wprowadzenie w przemyśle drzewnym taryfy płac minimalnych. Użyłem wyrazu „wymusić", albowiem nie więcej tylko siedm konferencji trzeba było odbyć i pp. przedsiębiorców przekonywać, że żądania robotników są słuszne. Z wprowadzeniem w życie taryfy płac minimalnych każdy robotnik musi najminimalniejszą 10% poprawę otrzymać. Chociaż taryfa gwarantuje robotnikowi pewien zarobek, nie możemy powiedzieć, że jest całkiem dobra i będzie jeszcze trzeba walczyć, aby ją ulepszyć i aby robotnicy byli zaszeregowani w te grupy, do których stosownie do swych kwalifikacji należą. Interesującę jest to, co pp. majstrowie twierdzą, że nie zatrudniają stolarzy I. klasy, lecz że ten lub ów stolarz wykonywuje robotę I. klasy tego pp. majstrowie nie widzą.

Taryfa płac minimalnych poskutkowała tak, jak bąbę wrzucił w jakieś grono ludzi, gdyż majstrowie, którzy przy konferencjach nie byli obecni krzyczą w niebogłosy, że taryfa jest wygórowana; robotnicy znowu interesują się także, gdyż każdy dąży do tego, aby został w odpowiednią grupę zaszeregowany. Jeżeli więc mamy taryfę płac minimalnych, nie będzie zatem tak łatwo zarobki robotników redukować, np. w ten sposób, że jeżeli robotnik zarabiał w pewnym warsztacie np. 1 zł, i jeżeli był zmuszony z różnych powodów gdzieindziej pracę przyjąć — otrzymywał zwykle na nowem miejscu znaczniej mniej; obecnie powinno tak być, że jeżeli stolarz na poprzedniem miejscu był w II. grupie, powinien na nowem także wedle II. grupy zapłatę otrzymać. Naturalnie, że towarzysze muszą dołożyć strań, aby taryfa nie była martwym papierem, lecz aby pp. majstrowie do niej się stosowali.

Taryfa ma także i pewne braki np. to, że są aż 4 grupy, oraz to, że taryfa dla uczniów majstrów nie obowiązuje, lecz tylko w trzech większych firmach. Naszem dążeniem na przyszłość musi być, aby przynajmniej dwie grupy zostały skreślone, i ażeby taryfa dla uczniów także pp. majstrów obowiązywała. A więc towarzysze stolarze i robotnicy tartaczni, wszyscy do organizacji Zawodowej Związku Robotników Przemysłu Drzewnego, do walki o lepszą taryfę, o lepsze jutro, o odpowiednią zapłatę za pracę.

CIESZYN.

Robotnicy drzewni w Cieszynie są uważani przez swych pracodawców za właściwych niewolników. I tak kiedy robotnicy niedaleko Cieszyna np. w Bielsku zarabiają o jakie 30% więcej, w Cieszynie jeżeli robotnicy wystosują przez organizację zawodową żądania o podwyżkę płac, to pp. majstrowie nie raczą się nawet zjawić na konferencji, chociaż zostali wezwani na nią przez Insp. Pracy i podobno nawet Starostwo. Jeżeli już nie zjawią się na żądanie organizacji, to człowiek myśli sobie, no jesteśmy zwykłymi śmiertelnikami, ale jeżeli władze zawezwą kogoś a on się nie zjawi, to jest dowód, jak sobie drwią z władz i chociaż

Nie ustawać w pracy organizacyjnej!

Na temat potrzeby energicznej pracy organizacyjnej stale się pisze i mówi. Nie zaszkodzi jednak zwrócić uwagę na to, że i powodzenie w życiu organizacji jest nieraz rzeczą niebezpieczniejszą, aniżeli klęska... Bo gdy się akcje organizacji udają, gdy robotnicy uzyskują znośne warunki egzystencji, to wówczas, pewni że nad obroną ich praw i interesów czuwa dość silna organizacja, skłonni są bardzo łatwo złożyć ręce na kolanach i czekać spokojnie dalszego rozwoju stosunków. A taki stan właśnie może dla organizacji stać się początkiem końca, **bo organizacja, która się nie rozwija, zamiera.**

Inaczej jest w okresach klęsk i niepowodzeń, w momentach większego niezadowolenia z danych warunków pracy i płacy. Wtedy każdy niezadowolony staje się agitatorem na rzecz organizacji, myśli o jej rozbudowie, bo na własnej skórze czuje dotkliwie codziennie następstwa słabości organizacji. Niecierpliwość, i chęć jaknajszybszego poprawienia swego losu, pcha wówczas robotników do wysiłków organizacyjnych, do werbowania nowych członków, do ofiar na rzecz organizacji, do solidarności, do sprowadzenia wszystkich zwolenników pod jeden dach, w myśl jednego programu. Góruje zrozumienie, że nie walka jednostki, czy jakiegoś nielicznego grona, **lecz walka ogółu zorganizowanych zmusza kapitał do ustępstw.**

Tak myślą, chwilowo niestety masy, których uświadomienie społeczne i zrozumienie przejawów życia gospodarczo-politycznego nie są zbyt głębokie i wypływają raczej z wyczucia instynktowego, aniżeli z gruntownego przemyślenia i oceny realnych warunków bytu i walki.

Inaczej patrzą i patrzeć muszą na te sprawy światlejsi robotnicy, a zwłaszcza czołowi funkcjonarjusze organizacji. Dla nich jasnem jest, że **ustawiczny wzrost organizacji jest nieodzownym warunkiem pomyślnego jutra.** Oni zdają sobie sprawę z tego, że najmniejsze osłabienie pulsu życia organizacyjnego, najlżejsze nawet zachwianie się murów obronnych organizacji **może spowodować nieobliczalne szkody i może dać wrogom zachętę do szturmu na pozycje robotnicze!**

Musimy o tem pamiętać, że w koło nas wrogowie czekają tylko na sposobny moment, aby uderzyć na nasze pozycje, wytrącić nam z ręki **tę jedyną broń, jaką jest organizacja i zepchnąć znów masy do roli bezwolnych i bezsilnych ofiar wyzysku.**

Dlatego bez względu na stan naszych spraw i akcji, bez względu na to, czy mamy do zanotowania powodzenia czy klęski, **pęd ku rozbudowaniu organizacji, dążność do objęcia jaknajszerszych mas w ramach związku zawodowego muszą trwać i rosnąć,** bo to jest konieczością, która nie zniknie, jak długo choćby jeden człowiek pracy stał poza organizacją, a w której przecież tkwi rękojmia zwycięstwa.

Zbliża się termin **naszego Zjazdu,** termin przeglądu naszych sił, a termin ten jest ustalony **na 8 i 9 grudnia 1928 r.** Będziemy musieli nietylko sami się porachować i siły swoje ocenić, ale będziemy też musieli przed opinją robotniczą, przed naszym pracodawcą — przed parlamentem Związku wykazać wielkość dokonanej przez nas pracy i siłę naszej armji

Pamiętajmy o tem, że co Zjazd ujawni, co ujawni nasze sprawozdanie, to będzie znów na pewien czas miarą naszego wpływu, miarą respektu, i poszanowania, jakie zdobyć potrafimy.

Dlatego nie wolno nam ani na chwilę ustawać w pracy i agitacji organizacyjnej, nie wolno zaniedbać żadnej sposobności do zjednywania członków, nie wolno opuszczać nam rąk, bo każdy dzień stracony i każdy żołnierz nie pozyskany dla naszej sprawy robotniczej stanowią straty, które się odbić muszą w przyszłości na naszym ruchu i położeniu.

Przeto należy mieć zawsze na oku przedewszystkiem to, co nas łączy, nigdy nie należy sprzeniewierzać się **klasowej idei związkowej,** ani organizacyjnym swym obowiązkom. Zawsze należy być solidarnym, ideowo odważnym, uspołecznionym, czynnymi, ofiarnym i sprawiedliwym, a **wtenczas wspólnemi siłami tem pewniej skruszone zostaną kajdany, któremi my, robotnicy skuci jesteśmy przez kapitalizm.**

Marcin Łachecki.

Podziękowanie.

Towarzyszom drukarzom, przebywającym na letnisku w Mikuliczynie, składają serdeczne podziękowanie za pomoc doraźną w czasie strajku.

Robotnicy tartaku S. A. Mikuliczyn.

BACZNOŚĆ ODDZIAŁY!

Kilkakrotnie już upominaliśmy wszystkie oddziały, aby czeki P. K. O. Warszawskie Nr. 141589 **odesłali** nam z powrotem, gdyż jest **nowe** konto w P. K. O. otwarte w Krakowie **Nr. 407278 i na te krakowskie czeki należy pieniądze posyłać.**

dostaną wezwanie, obojętnie go traktują, na konferencje się nie zjawią. Ciekawiśmy, co by się stało, jeżeli by tak robotnik wezwany nie stawił się! Z pewnością posłano by po niego stróża bezpieczeństwa z nałożonym bagnetem i odstawiono tam gdzie go władza wezwała. Ale taki p. Niemiec, przemysłowiec drzewny w Cieszynie, może ignorować nietylko robotników, których wyzywa różnymi ordynarnemi wyrazami, jakich by się powstydził nawet pierwszy lepszy ulicznik, lecz może także ignorować władze!

Ponieważ przedsiębiorcy są wogóle zdania, że robotnik to murzyn, z którym można robić co się im podoba, gdyż w ich fabryce oni są panami. Należy jednak tych panów zapytać, czy fabrykę, zabudowania, i parcele które nabywają, to na loterji wygrali, albo może z nieba z tym majątkiem spadli? Przecież w tem tkwi sporo grosza i krwi robotniczej. Kapitalistów robotnicy nauczą jak powinni się z nimi obchodzić i wynagradzać. Tak samo jak panowie pracodawcy mają prawo ceny swe za towary dyktować, taksamo robotnicy mają prawo żądać odpowiedniej zapłaty.

Gdy na konferencji, jak to miało miejsce w Cieszynie w Starostwie, zapytał się sekretarz Rosner niektórych z pp. majstrów, czy wypłacają wedle ustawy robotnikom urlopy i za godziny nadliczbowe, i odszkodowanie w czasie choroby, to otrzymaliśmy odpowiedź: a czy mi pan sekretarz nadesłał jaką ustawę? Jakgdyby Związek miał obowiązek pp. przedsiębiorcom ustawy nadsyłać! Tak już to bywa, że jeżeli przedsiębiorcy mają robotnikom coś wypłacić, zawsze się robią głupimi.

Dlatego robotnicy powinni być mądrymi i wiedzieć co im gwarantuje ta lub owa ustawa, no i jeżeli tego pracodawca nie wie albo wiedzieć nie chce muszą go robotnicy o tem pouczyć, a pouczyć mogą majstra tylko wtenczas, jeżeli należą do organizacji zawodowej, w której dokładnie dowiedzą się co się im należy.

W każdym jednak razie, robotnicy w Cieszynie uzyskali od p. Niemca, oprócz stolarzy, którzy jeszcze nie mają sprawę zakończoną, około 10% podwyżki. Taksamo robotnicy na tartaku państwowym jako też u p. Kozła w Ustroniu otrzymali 10% podwyżki, tylko u p. Schmelca na tartaku w Wiśle koło Ustronia, gdzie są zarobki około 40% niższe aniżeli na tartaku państwowym, dopiero strajkiem zmusili p. Reichenbauma do uwzględnienia przynajmniej 10% podwyżki.

Jest ubolewania godnem, że jeżeli na konferencji w Cieszynie prawie że wszyscy pp. pracodawcy zgodzili się na 10% podwyżkę, p. Reichenbaum chciał tylko 6% swym robotnikom udzielić. Wstyd p. Reichenbaum, że głodnym robotnikiem pan się wyższej pensji dorabiasz!

Robotnicy Bielska-Białej, Żywca i Cieszyna i okolicy, stańcie wszyscy w szeregach organizacji Zawodowej, aby w najbliższym czasie można wasze zarobki odpowiednio uregulować.

Generalny inspektorat pracy o przestrzeganiu 8-godzinnego dnia roboczego.

Ustawowy dzień pracy można przedłużyć tylko za zezwoleniem ministra pracy. — Robotnik nie może być wydalony z powodu odmowy pracy, niezgodnej z ustawodawstwem ochronnem.

Komisja Centralna Zw. Zaw. wraz z klasowemi Związkami zawodowemi prowadzi energiczną walkę o utrzymanie w mocy ustawodawstwa robotniczego, a szczególnie 8-godzinnego dnia pracy. Między innemi przedstawiciele Kom. Centr. odbyli konferencję w Min. pracy i Opieki Społ. Na konferencji tej w porozumieniu z Głównym Inspektorem Pracy i przedstawicielami Departamentu Ochrony Pracy omawiano akcję, mającą zapewnić poszanowanie ośmiogodzinnego dnia pracy.

W wyniku tej konferencji Gł. Inspektorat Pracy, p. M. Klott, w dniu 3 lipca wydał następujący okólnik:

OKÓLNIK NR. 12/28.

Do Panów Inspektorów Pracy wszystkich Okręgów i Obwodów.

Poszczególne organizacje zawodowe robotnicze, ostatnio zaś Centralna Komisja Związków Zawodowych zwróciła się do Ministerstwa ze skargą na nieprzestrzeganie przez zakłady pracy ustawodawstwa ochronnego, w szczególności zaś ustawy o 8-godzinnym dniu pracy. Przekroczenia te noszą charakter niejednolity, w zależności od gałęzi przemysłu. Największą liczbę przekroczeń można zaobserwować w zakładach, daleko położonych od wszelkich ośrodków miejskich i linij komunikacyjnych, a w szczególności: 1) w tartakach, cegielniach itp. przedsiębiorstwach; 2) w zakładach państwowych ze względu na specyficzny charakter tego rodzaju przedsiębiorstw — gdzie kierownictwo zakładów, przedłużając czas pracy ze względu na potrzeby państwowe, nie zachowuje jednak właściwej drogi urzędowej dla uzyskania odnośnego zezwolenia, mimo, iż do tego zobowiązane są również i zakłady państwowe; 3) w innych zakładach, w których regulamin robotniczy jest tak ułożony, że formalnie daje pozory przestrzegania przez dany zakład ustawy o czasie pracy, w rzeczywistości jednak robotnicy pracują znacznie dłużej, niż zezwala ustawa; do tego rodzaju można zaliczyć regulaminy, przewidujące przerwę obiadową półgodzinną, lub godzinną, podczas której robotnicy faktycznie nie mają możności opuścić miejsca pracy i faktycznie pracują, np. regulaminy w przemyśle górniczym; 4) przekroczenie, nie mające charakteru masowego, a dotyczące bądź pracy poszczególnych robotników, bądź też czasu pracy całych oddziałów, również bez uzyskania odnośnego zezwolenia — praktykowane we wszystkich niemal przedsiębiorstwach.

Zwracając uwagę Panów Inspektorów na powyższe fakty, ponownie przypominam okólniki moje w tejże sprawie Nr. 8/24 z dnia 24 stycznia 1924 r. i Nr. 20/25 z dnia 7 sierpnia 1925 r. i polecam wzmocnić nadzór nad należytem stosowaniem ustawodawstwa ochronnego.

W tym celu należy:

1) Odbywać perjodyczne konferencje z przedstawicielami miejscowych związków zawodowych, na których należy zebrać informacje o zakładach, naruszających obowiązujące ustawodawstwo i przeprowadzić w nich inspekcję, wydając potrzebne nakazy i zarządzenia.

2) Należy stanowczo żądać, aby regulaminy fabryczne były umieszczane nietylko w kantorze zakładu, lecz i we wszystkich oddziałach, gdzie pracuje większa liczba robotników. W regulaminach powinny być wyraźnie zaznaczone: początek pracy, przerwy w pracy i koniec pracy. W razie stwierdzenia naruszenia przepisów o czasie pracy należy, niezależnie od pociągnięcia do odpowiedzialności administracji zakładu, zgodnie z art. 18 ustawy o czasie pracy, wydać nakazy z rygorem natychmiastowego wykonania i zwrócić uwagę zarówno administracji, jak i robotnikom na konieczność przestrzegania regulaminu.

3) W wypadkach niewątpliwego stwierdzenia, że przekroczenia czasu pracy odbywają się na skutek współdziałania robotników, należy pociągnąć do odpowiedzialności również — niezależnie od administracji — i winnych świadomego naruszenia przepisów ustawy robotników.

4) Przy opinjowaniu przez Panów Inspektorów podań zakładów przemysłowych w sprawie przedłużenia czasu pracy, należy mieć zawsze na uwadze: a) stan bezrobocia w danym ośrodku, b) jak długo będzie istniała konieczność przedłużenia pracy, c) jakiej liczby robotników dotyczy, d) jakich kategorji dotyczy (kobiety, młodociani, mężczyźni), e) czy zakład nie wyczerpał już normy 120 godzin itp. Podania należy popierać w wypadkach, o ile dotyczą pewnej liczby specjalistów, których nie można znaleźć w P. U. P. P., bądź też o ile dotyczą krótkiego okresu czasu, gdyż wówczas nowozaangażowani robotnicy bezrobotni nie skorzystaliby na takiej chwilowej pracy — odwrotnie zaś, mogliby stracić nabyte uprawnienia. Natomiast w wypadkach występowania zakładów o przedłużenie czasu pracy na okres dłuższy i dla tej kategorji robotników, których posiada w swojej ewidencji P. U. P. P., nie należy przychylnie opinjować, zwracając uwagę, że właściwą drogą jest powiększenie liczby robotników.

5) Dla uniknięcia wszelkich nieporozumień w wypadku uzyskania przez zakład zezwolenia Ministerstwa na godziny dodatkowe, należy ogłoszenie powyższe podać do wiadomości robotników.

6) W wypadkach systematycznego przekraczania obowiązującego ustawodawstwa przez dany zakład, pomimo kar administracyjnych i sądowych należy żądać w oskarżeniu skazania kierownictwa zakładów na karę bezwzględnego aresztu. W tych wypadkach zalecałbym Panom Inspektorom Okręgowym i tym Panom Inspektorom Obwodowym, na terenie których znajdują się siedziby sądów okręgowych, odbycie specjalnej narady z pp. Prokuratorami Sądów Okręgowych z prośbą o popieranie oskarżenia w tym kierunku, jak również poinformowania o wyjątkowo uporczywych zjawiskach lekceważenia ustawodawstwa ochronnego pp. Prezesów Sądów Okręgowych.

7) Zwracam uwagę Panów Inspektorów na rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Pracy i Opieki Społecznej w sprawie współdziałania policji państwowej z inspekcją pracy (Rozp. Min. Spr. Wewn. w porozumieniu z Min. Pracy i Opieki Społ. z dnia 22 marca 1922 r. z dnia 2 czerwca 1928 r.), celem wykorzystania pomocy organów policji, szczególnie w zakresie przestrzegania zakazu pracy nocnej kobiet i pracy młodocianych, jak również czasu pracy w fabrykach, daleko położonych od linji komunikacyjnych.

8) W dalszym ciągu zalecam Panom Inspektorom prowadzenie ściślej ewidencji spraw sądowych, wynikłych z oskarżenia inspekcji pracy oraz śledzenie za biegiem spraw w poszczególnych instancjach sądowych. W wypadkach jaskrawego naruszenia ustawodawstwa bezwzględnie polecam wnoszenie apelacji i osobiste popieranie oskarżenia.

9) W stosunku do zakładów państwowych należy w razie stwierdzenia naruszenia obowiązującego ustawodawstwa wykorzystać postanowienie art. 27 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o inspekcji pracy.

10) Zwracam również uwagę, że w wypadkach, gdy w zakładzie pracy jest stwierdzone systematyczne naruszanie ustawodawstwa ochronnego i zakład pomimo wyroków sądowych nie stosuje się do obowiązujących ustaw i jeżeli ze strony robotników zajdzie wypadek odmowy wykonania czynności niezgodnych z prawem, dyrekcja nie może uważać takiej odmowy za powód do rozwiązania umowy z winy robotnika.

Podając powyższe wskazówki Panom Okręgowym i Obwodowym Inspektorom Pracy do wykonania, proszę Panów Inspektorów Okręgowych o nadesłanie sprawozdania o obecnym stanie rzeczy na terenie ich urzędowania.

Główny Inspektor Pracy: **M. Klott.**

Powyższy okólnik Głównego Inspektora Pracy niewątpliwie w dużym stopniu ułatwi walkę z nadużyciami na tle nieposzanowania ustawowego czasu pracy. Zadaniem miejscowych organizacyj winno być owocne wykorzystanie tych wszystkich uprawnień i wskazań, jakie w okólniku wymienione zostały.

Zwracamy uwagę, że w okólniku Głównego Inspektora Pracy obok odbywania perjodycznych konferencyj z przedstawicielami związków zawodowych, położono nacisk na **wyraźne i jasne wyszczególnienie czasu pracy w regulaminach fabrycznych** i na bezpośrednie pouczanie przez inspekcję pracy zarówno robotników, jak i administracyj o ich prawach i obowiązkach.

Protokół

Z posiedzenia Zarządu Związku Robotników Przemysłu Drzewnego w Krakowie, odbytego w dniu 26 lipca 1928 r. Obecni członkowie Zarządu: tow. **Rutkowski, Łachecki, Setkowicz, Lipiarz, Siostrzonek, Figuła i Urbańczyk.** Z komisji rewizyjnej: tow. **Malec Franciszek, Gawin Kazimierz, Bargiel Wiktor.** Porządek dzienny obejmował: I. Odczytanie protokółu, II. Sprawozdanie z Sekretarjatu, III. Sprawozdanie z objazdów, IV. Sprawozdanie z sądu polubownego z tow. Malinowskim, V. Wpływy i wnioski.

Pism wpłynęło 103, wysłano 131, a mianowicie:

Warszawa III o wysłanie delegata do Centrali, o straceniu lokalu związkowego i o zawieszeniu 12 członków za szkodliwą działalność, których Zarząd Centralny wykluczył.

Bielsko, przesłanie pisma otrzymanego od Komitetu Wykonawczego z Warszawy dla firmy Thonet i Mundus, który zawiera odmowną odpowiedź na wniesiony memorjał.

Stanisławów, tłumaczenie się co do niepłace-

nia wkładek z powodu usunięcia ich z lokalu przez Org. T. U. R.

Nadwórna. M. Bobrowski sprawozdanie z odbytej konferencji w Stanisławowie, nie udała się, gdyż przedstawiciele nie zjechali się, żąda przyjazdu posła.

Lwów Kusznir, sprawozdanie z działalności.

Jazowsko, o przyjazd delegata na dzień 8 lipca b. r.

Sanok, Dederko sprawozdanie z wyjazdu do Zarszyna, strajk zakończony ,uzyskano 10 proc.

Warszawa C. K. Z. Z. zawiadamia o uwolnieniu z więzienia Sekret. z Wilna tow. Przewalskiego i innych.

Warszawa pos. Dubois w sprawie organizowania oddziałów o przysłanie statutów i druków: załatwione.

Broszniów o otwarciu oddziałów.

Bohorodczany o aresztowaniu Sekretarza tow. Dmytra Zubuka i przesiedzeniu 3 miesięcy w więzieniu.

Węgierska Górka, co do defraudacji popełnionych przez byłego sekretarza Michała Worka, iż tow. Łajczak kontrołował odcinki czeku w Urzędzie Poczt. i wykazał 200 zł. brak.

Lwów Kusznir, sprawozdanie z wyjazdów do Otynii.

Bielsko, przesłanie rezolucji ze zgromadzenia w Jasienicy i w Buczkowcach, w sprawie akcji mebli giętych.

Rycerka-Górna, w sprawie zorganizowania robotników i zapomogi dla jednego z towarzyszów, która została odmówiona z powodu nie spełnienia obowiązków, względem Centrali.

Dolina, Rada Zawodowa w sprawie Sekretarza Okręg. Kusznira, iż wspólnie przeprowadzili akcję w Wygodzie, Dolinie i Krechowicach i uzyskali 10 proc. podwyżki.

Wola Rzeczycka (Kępa) w sprawie urlopów, iż firma odmawia z powodu sprzedaży przedsiębiorstwa.

Warszawa w sprawie oddziału III w Warszawie zajmie się Sekret. Okręgowy tow. Zawadzki i że poseł nie przyjedzie na Podkarpacie, jak żądał M. Bobrowski.

Słonim i Warszawa o obronę prawną w sprawie renty inwalidzkiej (Załuży) dano wyjaśnienie.

Stanisławów przesłanie pieniędzy i o wysłaniu druków — załat.

Łomazy o wyjaśnienie, czy pieniądze otrzymano.

Bielsko o stosunkach w Węgierskiej Górce, wyjaśnił towarzysz Rosner listem nad którym dyskutowano i uchwalono zbadać za poprzednie lata obliczenia i prezydjum ma załatwić ewentualnie może oddać sprawę do sądu.

Biała w sprawie prenumeraty „Wyzwolenie Społeczne" uchwalono tylko jeden egzemplarz zaprenumerować i należytość wyrównać. — Załatwiono.

Rzeszów w sprawie bojkotu firmy P. Grauera. Załatwiono.

Stanisławów o utworzeniu oddziału tamże. Załatwiono.

Sprawozdanie sekretarjatu przedyskutowano i przyjęto do wiadomości.

Tow. Rutkowski złożył sprawozdanie z objazdów z Radomska i Jazowska, które również przyjęto do wiadomości.

Rutkowski. Łachecki.

Sprawozdanie rachunkowe

Centralnego Zarządu Związku Robotników przemysłu drzewnego w Polsce z siedzibą w Krakowie

PRZYCHÓD **za II kwartał 1928 r.** **ROZCHÓD**

	Przychód	zł		Rozchód	zł
1	Saldo gotówkowe z 31/III . .	1.552·65	1	Administracja	855·60
2	„ P. K. O. Kraków z 31/III	4.716·44	2	Swiadczenia	89·30
3	„ P.K.O.Warszawa z 31/III	352·57	3	Zapomogi bezrobotne	262·20
4	Przez P. K. O. Kraków . . .	8.725·60	4	Zapomogi strajkowe	1.260·—
5	„ P. K. O. Warszawa . .	283·02	5	Agitacja	2.474·38
6	Gotówką	832·17	6	Prasa	1.583·35
7	Zwrot pożyczki	800·—	7	Pensja	3.772·50
8	Za podjęte z P. K. O. . . .	4.640·—	8	C. K. Z. Z. za I kwartał . . .	322·75
9	Kwitami	453·15	9	Wkładki do Międzynarodówki	150·—
			10	Za podjęte z P. K. O.	5.440·—
			11	Saldo gotówkowe 30/VI . . .	1.597·17
			12	„ P. K. O. Kraków z 30/VI	4.254·23
			13	„ P. K. O. Warszawa . .	294·12
	Razem . . .	22.355·60		Razem . . .	22.355·60

Skontrolowano księgę kasową, księgę główną, kwity i znaleziono wszystko w porządku.

Za Zarząd:

T. Rutkowski, przew. **J. Setkowicz,** kasjer **M. Łachecki,** sekretarz

Za Komisję kontrolującą:

Wiktor Bargiel **Kazimierz Gawin** **Franciszek Malec**

RUCH ORGANIZACYJNY.

NOWY SĄCZ.

Dnia 5 sierpnia w lokalu Związków Zawodowych odbyło się liczne zgromadzenie robotników drzewnych w sprawie zorganizowania miejscowego Oddziału Związku Centralnego Robotników Drzewnych. Referat o znaczeniu Związków zawodowych klasowych dla proletarjatu robotniczego wygłosił tow. **Pażucha.** Robotnicy wszyscy skupiać się muszą w swych organizacjach zawodowych, gdyż tylko organizacją i solidarnością klasową zdobyć mogą polepszenie swego bytu w walce z kapitalizmem. Po dyskusji wybrano komitet organizacyjny, którego przewodniczącym został wybrany tow. Jakób Wysopol, zastępca przew. tow. Bolesław Gwiżdż, sekretarzami Adam Górka i Józef Nosal. Do organizacji zapisało się na tymże zgromadzeniu 33 robotników.

Drugie zgromadzenie robotników drzewnych odbyło się 12 sierpnia. Tow Pażucha złożył sprawozdanie z akcji agitacyjnej za organizacją, wykazując wzrost członków nowego Oddziału Związku.

Tow. Główczyk omówił ciężkie położenie robotników drzewnych i stosunki panujące w warsztatach. Poprawę położenia można uzyskać tylko przez walkę, do której trzeba się przygotować. t. zn. **zorganizować.** W dyskusji tow. Górka nawoływał do zorganizowania się w silnym Związku zawodowym, do którego, jak podniósł tow. Borgach, należy wciągnąć i robotników młodocianych.

W wyniku dyskusji postanowiono prowadzić energiczną agitację za zjednywaniem nowych członków dla organizacji.

Towarzysze Nie ustawajcie w pracy!

KIELCE.

Na posiedzeniu zarządu postanowiono wykluczyć ze związku członka zarządu **Szlamy Goldlusta** z powodu łamistrejkostwa.

SEKRETARJAT W PIŃSKU.

Zawiadamia się następujące oddziały: **Bostynia, Brześć n. B. Domaczów, Dąbrowice, Dawid Gródek, Horyń, Janów** (k. Pińska), **Kamień Koszyrski, Mikaszewice, Małoryto, Sarny, Stolin,** że z dniem 1 sierpnia został utworzony **sekretarjat okręgowy w Pińsku,** do którego powyższe oddziały winny się zgłaszać w sprawach organizacyjnych. Obliczenia miesięczne i pieniądze należy każdego miesiąca kierować **wprost do Centrali.** Adres Sekretarza okręgowego: **Stanisław Koźlakowski,** Pińsk ul. Zawalna 24.

SEKRETARJAT OKRĘGOWY W WILNIE.

Został utworzony przez C. K. Z. Z. w Warszawie dla wszystkich poszczególnych zawodów, a więc i dla **Związku drzewnego.** Przeto wzywa się następujące oddziały aby zwracały się w sprawach organizacyjnych na adres Jan Przewalski, Wilno, ul. Kijowska 19: **Nowogródek, Rudziszki. Słonim, Wilno, Żardele.**

RUCH CENNIKOWY.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU W CEGIELNI GMINNEJ W MYŚLENICACH.

Dnia 16 lipca wybuchł strajk robotników cegielnianych jakoteż drzewnych, zajętych w miejskiej cegielni w Myślenicach z powodu nieprzestrzegania ustawy o 8-godzinnym dniu pracy, niewynagradzania należytego za godziny nadliczbowe i głodowych płac, wynoszących za 10 godz. pracy 2.20 zł. do 2.80 zł. dziennie.

Dnia 8 sierpnia zawarta została ostatecznie umowa między zarządem cegielni a przedstawicielami robotników i Związku Centralnego Rob. Drzewnych tow. sekret. gen. **M. Łacheckim,** Surmą i **J. Kęckim,** w obecności podinspektora pracy p. Korkiewicza. Zarząd cegielni zastępowali dyr. p. Czuraj, pp. Werszler, Bursztyn, Fr. Chaciński i członek Komisji cegielni Wł. Chęciński. Na podstawie **umowy wszyscy wydaleni robotnicy zostali przyjęci z powrotem do pracy.** Zgłaszanie robotników do Kasy Chorych i funduszu bezrobocia będzie się odbywać zgodnie z ustawami. Praca w godzinach nadliczbowych odbywać się może tylko za poprzednio uzyskanem zezwoleniem ministerstwa pracy i ma być wynagradzana za pierwsze 2 godziny o 50 procent wyżej. Płace akordowe podnosi się od tysiąca cegieł o 1 grosz, zaś dniówkowe o 10 groszy.

Dzięki więc interwencji Związku Centralnego Robotników Drzewnych robotnicy uzyskali unormowanie stosunków w cegielni i nadużycia zostały ukrócone.

UMOWA W F-MIE „ORYZA" W BIERZANOWIE.

PROTOKÓŁ spisany dnia 10 sierpnia 1928, w Inspektoracie Pracy 38 i 39 Obw. w Krakowie w sprawie warunków pracy i płacy robotników, zatrudnionych we firmie „Oryza" w Bierzanowie. Obecni: Korkiewicz Kazimierz, podinspektor pracy z ramienia firmy: p. inż. Herman Basch, Jerzy Judkiewicz. Za robotników: p. Tkaczuk Władysław. Po przeprowadzonej dyskusji obie interesowane strony ustaliły co następuje:

1) Wszyscy zatrudnieni tam robotnicy, którzy dotychczas pracowali w godzinach nadliczbowych otrzymają dodatkowe wynagrodzenie, t. j. zgodne z ust. z 18 grudnia 1919. Dz. U. R. P. Nr. 2, poz. 7 ex 1920.

2) Robotnicy z dniem 10 sierpnia 1928, godzina 13 powracają do pracy.

3) Firma zobowiązuje się przyjąć wszystkich robotników do pracy.

Tkaczuk Władysław, Korkiewicz Inspektor Pracy 38 I 39 Obwodu w Krakowie, Basch nadinż. za firmę.

Z POWODU AKCJI CENNIKOWEJ stolarzy należy omijać **Rozwadów** aż do odwołania.

W JAROSŁAWIU strajk stolarzy ukończony. robotnicy uzyskali 20 proc podwyżki.

W BOLECHOWIE wrócili do pracy robotnicy drzewni, uzyskawszy wyrównanie płac i 10 procent podwyżki.

BACZNOŚĆ ODDZIAŁY!

Wzywa się wszystkie Zarządy oddziałów, ażeby zaprenumerowały **„Prawo Ludu",** które zostało wznowione i wychodzi każdego tygodnia w Krakowie, przy ul. Dunajewskiego 5 oficyny II p. jakoteż „Pobudkę", która wychodzi każdego tygodnia w Warszawie, ul. Warecka 7.

„Prawo Ludu" kosztuje 1 egzemplarz 25 groszy a „Pobudka" 1 egzemplarz 40 gr., miesięcznie zaś **1 zł. 50 gr.** Zaznaczamy, że są to pisma jedyne robotnicze popularne, socjalistyczne w Polsce, które każdy robotnik winien czytać.

Wszystkie oddziały winny się zgłaszać pod adres powyżej podany. Karty zamówień na „Pobudkę" załączamy wraz z „Robotnikiem Drzewnym".

Właściciel: Związek Zaw. Rob. Drzewnych w Polsce. Wydawca i odpow. redaktor: Marcin Łachecki. Drukarnia Ludowa pod zarządem Henryka Schiffa.